

Sygn. akt II KK 40/15

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **K. W.**

skazanego z art. 280 § 2 i in. k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 19 marca 2015 r.,

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 października 2014 r., sygn. akt II AKa [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 2 kwietnia 2014 r., sygn. akt V K [...],

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając
skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

K. W. wyrokiem Sądu Okręgowego wydanym w tej sprawie został uznany winnym 4 czterech przestępstw z art. 280 § 2 w zw. z art. 91 § 1 k.k., za który to ciąg czynów skazano go na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz ciągu trzech czynów z art. z art. 13 § 1 w zw. z art. 280 § 2 i art. 91 § 1 k.k., za który orzeczono karę 3 lat pozbawienia wolności, a nadto przestępstwa z art. 263 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności, orzekając jako karę łączną karę 4 lat pozbawienia wolności, z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania oraz zasądzeniem, na podstawie art. 46 § 1 k.k., na rzecz dwóch pokrzywdzonych zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 2.500 zł. W apelacji od tego wyroku, wniesionej przez obrońcę oskarżonego, zarzucono błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że oskarżony w każdym wypadku K. W.

wyrokiem Sądu Okręgowego wydanym w tej sprawie został uznany winnym 4 czterech przestępstw z art. 280 § 2 w zw. z art. 91 § 1 k.k., za który to ciąg czynów skazano go na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz ciągu trzech czynów z art. z art. 13 § 1 w zw. z art. 280 § 2 i art. 91 § 1 k.k., za który orzeczono karę 3 lat pozbawienia wolności, a nadto przestępstwa z art. 263 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności, orzekając jako karę łączną karę 4 lat pozbawienia wolności, z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania oraz zasądzeniem, na podstawie art. 46 § 1 k.k., na rzecz dwóch pokrzywdzonych zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 2.500 zł. W apelacji od tego wyroku, wniesionej przez obrońcę oskarżonego, zarzucono błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że oskarżony w każdym wypadku dokonywania rozboju lub jego usiłowania posługiwał się bronią palną, podczas gdy był to jedynie uszkodzony egzemplarz pistoletu przerobionego z broni gazowej bez naboju oraz takież błąd w ustaleniach faktycznych, który polegał na nieuwzględnieniu wskazanych ponad 20 okoliczności związanych z właściwościami osobistymi i warunkami rodzinnymi oskarżonego, które dawałyby przesłanki do zastosowania wobec niego fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Po rozpoznaniu tego środka odwoławczego, Sąd Apelacyjny w [...] utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W kasacji od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniesionej, co wyraźnie w tej skardze zaznaczono jedynie „w zakresie niezastosowania wobec K.W. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60 k.k.)”, podniesiono obrazę art. 457 § 3 k.p.k. połączoną z naruszeniem reguł oceny dowodów przez uchybienie przepisom art. 410, 438 pkt 2 i 3 i art. 7 k.p.k., wyrażające się w wadliwej kontroli odwoławczej zarzutów apelacyjnych, do których nie odniesiono się w sposób konkretny w zakresie okoliczności szczegółowo wymienionych w apelacji. Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł o uchylenie obu wydanych w sprawie wyroków i przekazanie jej do rozpoznania w pierwszej instancji. W odpowiedzi na tę skargę, prokurator Prokuratury Apelacyjnej w [...] wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga ta jest rzeczywiście bezzasadna i to w stopniu oczywistym, stąd jej rozpoznanie na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Kasacja ta bowiem, jak już wskazano, dotyczy w istocie niewspółmierności kary przez niezastosowanie do skazanego fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianego w art. 60 k.k., z tym jednak, że jej autor podnosi, iż nastąpiło to przez rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. na skutek niewłaściwego odniesienia się Sądu odwoławczego do zarzutu apelacyjnego odnośnie do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie określonym w drugim zarzucie apelacyjnym. Podniesienie takiego zarzutu czyni kasację formalnie dopuszczalną. Rzecz jednak w tym, że w realiach tej sprawy nie można mówić, aby Sąd Apelacyjny rzeczywiście uchybił wymogom wskazanego wyżej przepisu procedury karnej.

Prawdą jest jedynie, że Sąd odwoławczy nie wypowiadał się odrębnie do każdego z 23 punktów wskazanych w drugim zarzucie apelacyjnym. Sąd ten wskazał jednak, dlaczego nie można uznać twierdzenia skarżącego, że Sąd pierwszej instancji przywoływanych przez niego okoliczności nie wziął pod uwagę i podniósł, jakie argumenty zdecydowały o tym, iż konstrukcji tej nie zastosowano (k. 1548-1549). Analiza zaś wyroku Sądu meriti wskazuje, że wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd miał na uwadze takie, przywoływane w apelacji i obecnie w kasacji okoliczności, jak bycie przykładnym mężem i ojcem oraz fakt przeżywanie przez nie rozłąki z nim (k. 1504), jego dotychczasową niekaralność, współpracę z Policją, czy ściślej po prostu przyznanie się do popełnienia wszystkich czynów, a także udzielenie Policji informacji na temat osób sprzedających broń palną i przeproszenie pokrzywdzonych, jak i fakt powstrzymywania się przed użyciem broni, a więc brak brutalności czy agresywności w jego działaniach (k. 1502), czy fakt podjęcia pracy niezwłocznie po zwolnieniu z tymczasowego aresztowania (k. 1504). Mając to na uwadze, Sąd meriti podkreślił jednak w szczególności przy sytuacji rodzinnej oskarżonego, że nie może to stanowić podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia mu kary (k. 1504). Następnie wskazał te, które zdecydowały, jako okoliczności obciążające, o wymierzeniu oskarżonemu kary orzeczonej bez nadzwyczajnego jej złagodzenia. Zaliczono do nich ilość popełnionych przestępstw, następstwa tych czynów wobec pokrzywdzonych w postaci wywoływania chwilowego rozstroju zdrowia psychicznego, motywacja, jaką

się on kierował, istnienie po jego stronie możliwość uzyskania niezbędnych środków finansowych na drodze zgodnej z prawem na uwagi na posiadane wykształcenie, jak również jego stan majątkowy (k. 1502-1503).

Skoro zatem wszystkie przywoływane przez obrońcę, rzekomo nieuwzględnione okoliczności, wbrew jego twierdzeniom były wskazywane przez Sąd meriti, to nie dziwi że Sąd odwoławczy odwołał się do odpowiednich kart uzasadnienia tego Sądu (k. 1548), podkreślając tę z okoliczności, która najbardziej zaważyła na niesięganiu po art. 60 k.k., jaką był fakt popełnienia w krótkim odstępie czasu aż siedmiokrotnie przestępstw z art. 280 k.k. w formie dokonania bądź usiłowania.

Należy przy tym mieć na uwadze, że owo nadzwyczajne złagodzenie kary, o które wnioskował obrońca już przed Sądem meriti, ma charakter fakultatywny, a tym samym, jeżeli sąd wskazuje na poszczególne okoliczności, jakie ma na uwadze, wymierzając karę bez zastosowania owego jej złagodzenia, to nie może być mowy o jakimkolwiek naruszeniu prawa, nawet gdy sąd ten nie wspomniał, że się z określonych powodów go nie stosuje. Jak jednak wskazano wyżej, Sąd ten w określonym fragmencie uzasadnienia wyraźnie wypowiedział się o braku podstaw do takiego złagodzenia. Zasadnie zatem Sąd odwoławczy wskazał, że w przywoływanych okolicznościach nie można znaleźć podstaw do stosowania wobec oskarżonego owej wyjątkowej instytucji (k. 1549). Nie można też zapominać, że wszystkie czyny z art. 280 k.k., jakie przypisano skazanemu stanowią zbrodnie, bez względu na ich formę stadialną.

W konsekwencji, skoro wskazywany przez apelującego błąd w ustaleniach faktycznych nie miał w sprawie miejsca, jako że Sąd meriti, wbrew twierdzeniom autora apelacji, miał na uwadze okoliczności, o których w tym środku odwoławczym była mowa, jako jakoby niewziętych pod uwagę, to Sąd odwoławczy miał prawo, poprzez odwołanie się do określonych fragmentów uzasadnienia wyroku oraz krótkie własne rozważania wyjaśnić, dlaczego nie uważa tej skargi za zasadną. Tym samym jednak nie można też mówić o zaistnieniu podnoszonego obecnie w kasacji uchybienia nienależytego odniesienia się Sądu Apelacyjnego do zarzutów odwoławczych. To zaś oznacza, że kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Oddalając ją z tego powodu, Sąd Najwyższy – stosownie do art. 636 § 1 w zw. z

art. 518 k.p.k. – obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania karnego. Mając zaś na uwadze sposób i charakter zarzutów tej skargi, zdecydował o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia tego postanowienia.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.

Prawdą jest jedynie, że Sąd odwoławczy nie wypowiadał się odrębnie do każdego z 23 punktów wskazanych w drugim zarzucie apelacyjnym. Sąd ten wskazał jednak, dlaczego nie można uznać twierdzenia skarżącego, że Sąd pierwszej instancji przywoływanych przez niego okoliczności nie wziął pod uwagę i podniósł, jakie argumenty zdecydowały o tym, iż konstrukcji tej nie zastosowano (k. 1548-1549). Analiza zaś wyroku Sądu *meriti* wskazuje, że wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd miał na uwadze takie, przywoływane w apelacji i obecnie w kasacji okoliczności, jak bycie przykładnym mężem i ojcem oraz fakt przeżywanie przez nie rozłąki z nim (k. 1504), jego dotychczasową niekaralność, współpracę z Policją, czy ściślej po prostu przyznanie się do popełnienia wszystkich czynów, a także udzielenie Policji informacji na temat osób sprzedających broń palną i przeproszenie pokrzywdzonych, jak i fakt powstrzymywania się przed użyciem broni, a więc brak brutalności czy agresywności w jego działaniach (k. 1502), czy fakt podjęcia pracy niezwłocznie po zwolnieniu z tymczasowego aresztowania (k. 1504). Mając to na uwadze, Sąd *meriti* podkreślił jednak w szczególności przy sytuacji rodzinnej oskarżonego, że nie może to stanowić podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia mu kary (k. 1504). Następnie wskazał te, które zdecydowały, jako okoliczności obciążające, o wymierzeniu oskarżonemu kary orzeczonej bez nadzwyczajnego jej złagodzenia. Zaliczono do nich ilość popełnionych przestępstw, następstwa tych czynów wobec pokrzywdzonych w postaci wywoływania chwilowego rozstroju zdrowia psychicznego, motywacja, jaką się on kierował, istnienie po jego stronie możliwość uzyskania niezbędnych środków finansowych na drodze zgodnej z prawem na uwagi na posiadane wykształcenie, jak również jego stan majątkowy (k. 1502-1503).

Skoro zatem wszystkie przywoływane przez obrońcę, rzekomo nieuwzględnione okoliczności, wbrew jego twierdzeniom były wskazywane przez Sąd *meriti*, to nie dziwi że Sąd odwoławczy odwołał się do odpowiednich kart uzasadnienia tego Sądu (k. 1548), podkreślając tę z okoliczności, która najbardziej

zaważyła na niesięganiu po art. 60 k.k., jaką był fakt popełnienia w krótkim odstępie czasu aż siedmiokrotnie przestępstw z art. 280 k.k. w formie dokonania bądź usiłowania.

Należy przy tym mieć na uwadze, że owo nadzwyczajne złagodzenie kary, o które wnioskował obrońca już przed Sądem *meriti*, ma charakter fakultatywny, a tym samym, jeżeli sąd wskazuje na poszczególne okoliczności, jakie ma na uwadze, wymierzając karę bez zastosowania owego jej złagodzenia, to nie może być mowy o jakimkolwiek naruszeniu prawa, nawet gdy sąd ten nie wspomniał, że się z określonych powodów go nie stosuje. Jak jednak wskazano wyżej, Sąd ten w określonym fragmencie uzasadnienia wyraźnie wypowiedział się o braku podstaw do takiego złagodzenia. Zasadnie zatem Sąd odwoławczy wskazał, że w przywoływanych okolicznościach nie można znaleźć podstaw do stosowania wobec oskarżonego owej wyjątkowej instytucji (k. 1549). Nie można też zapominać, że wszystkie czyny z art. 280 k.k., jakie przypisano skazanemu stanowią zbrodnie, bez względu na ich formę stadialną.

W konsekwencji, skoro wskazywany przez apelującego błąd w ustaleniach faktycznych nie miał w sprawie miejsca, jako że Sąd *meriti*, wbrew twierdzeniom autora apelacji, miał na uwadze okoliczności, o których w tym środku odwoławczym była mowa, jako jakoby niewziętych pod uwagę, to Sąd odwoławczy miał prawo, poprzez odwołanie się do określonych fragmentów uzasadnienia wyroku oraz krótkie własne rozważania wyjaśnić, dlaczego nie uważa tej skargi za zasadną. Tym samym jednak nie można też mówić o zaistnieniu podnoszonego obecnie w kasacji uchybienia nienależytego odniesienia się Sądu Apelacyjnego do zarzutów odwoławczych. To zaś oznacza, że kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Oddalając ją z tego powodu, Sąd Najwyższy – stosownie do art. 636 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k. – obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania karnego. Mając zaś na uwadze sposób i charakter zarzutów tej skargi, zdecydował o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia tego postanowienia.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.